

Między retoryką a retorycznością powieści Teodora Parnickiego.

Mirosław Ryszkiewicz

Między retoryką a retorycznością powieści Teodora Parnickiego

Oryginalna bez wątpienia oraz, jak to się zwykle mawiać, hermetyczna twórczość Teodora Parnickiego obrosła wieloma opracowaniami, co Andrzej Juszczyk w swojej książce *Retoryka a poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego* sumiennie odnotowuje¹. Korzystając z bogatego dorobku poprzedników, autor tej książki podjął nową próbę zmierzenia się z fenomenem pisarstwa twórcy *Srebrnych orłów*. Z jednej strony, ta nowość polega na całościowym ujęciu „trzydziestoksięgu”, tworzonego przez wszystkie powieści Parnickiego, których z oczywistych powodów nie mogły uwzględniać dotychczasowe monografie. Z drugiej strony, zarzucony został, częściowo już przez innych badaczy zrealizowany, pomysł zarówno analizy poetyki powieściopisarstwa i jej „ewolucji”, jak też skrupulatnej interpretacji tylko jednego wybranego dzieła; *novum* stanowi odczytanie tej twórczości przez pryzmat „sygnatury «Teodor Parnicki»”, a ponieważ Juszczyka lepiej cytować, niż omawiać, warto przytoczyć dłuższy fragment objaśniający tę koncepcję:

„Teodor Parnicki” w niniejszej pracy nie jest osobą ani żyjącym w konkretnym przedziale lat pisarzem. Jest właściwie teoretycznym tworem, sumującym teksty opatrzone jego sygnaturą. Ale jak zauważa Jacques Derrida, sygnatura „nie daje się redukować do nazwiska, ponieważ jest samym dziełem”. Pojęcie „sygnatury” obejmuje zarówno fakt umieszczenia pod tekstem linearnego podpisu, jak i stylistyczną niepowtarzalność auto-

¹ A. Juszczyk *Retoryka a poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego*, Universitas, Kraków 2004.

Ryszkiewicz Między retoryką a retorycznością...

ra tekstu oraz odsyłanie przez tekst do samego tekstu, gdzie „pismo siebie oznacza”². I właśnie teksty taką sygnaturą opatrzone – czyli naznaczone jednym idiomem – zostaną tu przeze mnie poddane badaniu. (s. 8)

Realizacja takich zamierzeń prowadzi w istocie do podważenia tych kategorii, w których twórczość Parnickiego była dotąd w historii i teorii literatury ujmowana, a chodzi tu głównie o kategorie gatunkowe. Okazuje się bowiem, że jego utwory to ani powieści, ani historyczne. Przyjęcie takiego skrajnego stanowiska znajduje uzasadnienie tak w samym pisarstwie Parnickiego oraz w argumentacji rozwijanej w całej książce Juszczyka, jak również w przyjętej przez badacza metodologii, która została przez niego samego nazwana „hybrydyczną” (s. 8). Odwołuje się do poststrukturalistycznych praktyk intertekstualności oraz teorii interpretacji, a także do retoryki – klasycznej i jej postmodernistycznego ujęcia, czyli „retoryczności”³.

Ten metodologiczny melanz w opisie powieści Teodora Parnickiego przekłada się na kompozycyjny kształt pracy. Otwiera ją rozdział poświęcony stanowi badań nad powieścią historyczną w perspektywie historyczno- i teoretycznoliterackiej oraz w kontekście krytycznoliterackich wypowiedzi samego Parnickiego. Przedstawiane w tym rozdziale ustalenia prowadzą do zanegowania tradycyjnego, gatunkowego statusu powieści historycznej i zastąpienia tego pojęcia innymi – doprecyzowanymi za Kazimierzem Bartoszyńskim – konwencjami gatunkowymi powieści historycznej. Tłumaczy się to głównie, odmiennym od wcześniej przyjętych, sposobem rozumieniem historii w pisarstwie Parnickiego – bliskim jej (po)nowoczesnej teorii, o czym traktuje ostatni rozdział książki. Na tym etapie rozważań przyjęte założenia usprawiedliwiają przede wszystkim zastąpienie opisu poetyki „powieści” Teodora Parnickiego – odtąd tylko umownie tak nazywanych, bo to raczej „antypowieści” – ich „retorycznością”, systemowości – oryginalnością, strukturalnego modelu – „doraźną wynalazczością retoryki” (s. 47).

Postmodernistyczne ujęcie sztuki retorycznej w rozdziale następnym ustępuje tradycyjnym zasadom retoryki, a dokładniej prawidłom jednego z jej działów – elokucji, z którą retorykę zresztą najczęściej, jak wiadomo, się kojarzy. W rozdziale drugim przedstawiono bowiem bardzo skrupulatne i wielce drobiazgowo analizy, wbrew tytułowi rozdziału, nie tyle języka, ile stylu powieści Parnickiego. Przebadane zostały wszak różnorodne zabiegi językowe (od archaizmów i neologizmów,

² Cytat przywołany w pracy Juszczyka pochodzi z książki Michała P. Markowskiego *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*, Studio F i Homini, Bydgoszcz 1997.

³ Zob. np.: J.Z. Lichański *Retoryka przeciw postmodernizmowi*, „Przegląd Humanistyczny” 1994 nr 6; M. Rusinek *Między retoryką a retorycznością*, Universitas, Kraków 2003; tegoż *Powrót, zwrot i różnica w myśleniu o retoryce*, „Teksty Drugie” 2001 nr 2 oraz polemika z tym artykułem Jakuba Z. Lichańskiego i odpowiedź Michała Rusinka („Teksty Drugie” 2002 nr 1-2); *Retoryka w Polsce. Teoria i praktyka w ostatnim półwieczu*, red. M. Skwara, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2006.

przez powtórzenia i peryfrazy, do motywów) tudzież określone funkcje ich użycia dla uchwycenia jednorodnego we wszystkich powieściach, niezależnie od sposobu narracyjnego wystąpienia i niepowtarzalnego stylu pisarstwa Parnickiego. Z tych analiz stylistycznych wypływają trzy najważniejsze wnioski. Pierwszy wydaje się poniekąd oczywisty: zunifikowany styl powieści Parnickiego to znak sygnatury autora w tekście. Wniosek drugi dotyczy „literackości” tekstu dzięki umieszczeniu „wieloksięgu” Parnickiego w historycznoliterackim kontekście modernistycznego, poetyckiego modelu prozy międzywojennej, opisywanego przez Włodzimierza Boleckiego:

Właśnie dostrzeżenie poetyckiego charakteru tej prozy tłumaczyłoby jej formę, odbiegającą od klasycznego modelu powieści historycznej. Myślę też, że nie można jednak tej twórczości rozpatrywać w oderwaniu od tradycji powieściopisarstwa historycznego – Parnicki bowiem na tym polu dokonuje podobnych przemian, jakie w niehistorycznej prozie stały się udziałem Witkacego, Schulza czy Gombrowicza. (s. 144)

Trzeci wniosek wiąże się z „post-postmodernistycznym” charakterem powieści. Cyzelowanie słów w powieściach Parnickiego to nie tyle wyraz nieufności wobec języka, jego „kryzysu”, autotelicznej gry językowej, ile przejaw wiary w słowo jako jedyne, choć niedoskonałe narzędzie poznawania pozajęzykowego świata i przekazu niepowtarzalnego indywidualnego doświadczenia, a retoryka klasyczna do opisu tych zmagających daje stosowne instrumentarium.

Retoryczna metoda opisu nie została zarzucona także w kolejnej części książki, dotyczącej strategii narracyjnych. Poświęcenie im osobnego rozdziału usprawiedliwia niewątpliwie charakterystyczny dla powieści Parnickiego prymat narracji nad fabułą, co dodatkowo uzasadnia posługiwanie się w książce pojęciem „tekst”. Te strategie, według Andrzeja Juszczyka, opierają się głównie na dialogu i liście. W przypadku powieści autora *Tożsamości* wypowiedzi dialogowe przybierają postać „dialogu urojonego”, nawiązującego do tradycji dialogów sokratycznych, dialogów zamartwych oraz menippej. Natomiast powieściowe epistoły mają swe źródła bardziej w listach Platona niż w romansach epistolarnych. Zważywszy na proveniencję powieściowych dialogów i listów, użycie do ich opisu instrumentarium retorycznego samo się narzuca, choć raczej rzadko bywa praktykowane⁴. Niemniej zależności między powieściopisarstwem Parnickiego a retoryką klasyczną są o wiele głębsze. Przy wszystkich bowiem różnicach między dialogiem i listem oraz niezależnie od stopnia wypełnienia tymi formami narracji konkretnych powieści – funkcja ich użycia pozostaje wspólna dla wszystkich utworów oraz staje się wyrazista, jeśli odwołać się do założeń klasycznej retoryki. Pojmowana po Arystotelesowsku, stanowi sposób odkrywania tego, co przekonujące, a chodzi o prze-

⁴ Juszczyk przywołuje przykład jednego szkicu odwołującego się do retorycznej perswazji w twórczości autora *Tylko Beatrycze*: T. Markiewka *Poznanie w powieści*. (Wokół „Sam wyjdę bezbronny”), w: *Świat Parnickiego*, red. J. Łukasiewicz, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1999 (A. Juszczyk *Retoryka a poznanie...*, s. 138).

konywanie do wyboru wartości, w tym między innymi – prawdy, wartości, których dysponentem i gwarantem pozostaje przede wszystkim rzetelny mówca z właściwym mu etosem, cechujący się również wieloma innymi przymiotami. Podobnie w powieściach Parnickiego funkcjonują dialog i list. Wedle Arystotelesowskiej zasady prawdopodobieństwa lub konieczności pokazują „całe skomplikowane dochodzenie do powieściowej «prawdy». Dochodzenie, ale nie dojście” (s. 161). Są też znamiem sygnatury autora.

Retorycznego charakteru perswazji w powieściach Parnickiego badacz poszukuje również na innym poziomie tych dzieł, choć odmiennie niż w retoryce klasycznej postrzega jej przeznaczenie. Jak dowodzi w rozdziale piątym, wykorzystując wcześniejsze ustalenia, ogólną regułą rządzącą światem powieściowym Parnickiego pozostaje retoryczny agon. Dzięki zanikowi narratora bohaterowie najczęściej zostali tak wykreowani, że są niejako przymuszani do ustawicznego przekonywania się nawzajem co do swoich racji, czego przejawem pozostają również tropy (najważniejszy to „metafora epistemologiczna”), choć perswazyjne wypowiedzi postaci nigdy się nie kończą, a właściwe w każdej chwili mogłyby się skończyć, nie prowadząc do stanu zwanego „przekonaniem”. Dlatego też, zdaniem Andrzeja Juszczyka, nie ziszczają one intelektualnego, emocjonalnego czy też estetycznego celu perswazji, lecz „w istocie wskazują na tego, który pisze” (s. 162). Stąd wypływa prosty już wniosek o autoretoryczności, czyli retoryce samozwrotnej. Kolejnymi argumentami na rzecz tej konkluzji są następne, rzetelne i efektowne rozdziały poświęcone intertekstualnym odniesieniom i grze aluzji w powieściach.

Nieskuteczność powieściowej perswazji nie ogranicza się tylko do wewnątrztekstowego świata, niefortunna okazuje się bowiem ona również w odniesieniu do czytelnika, zwłaszcza w elokucyjnym wymiarze powieści, jeśli założyć, jak czyni Andrzej Juszczyk, że stylistyczna nieprzejrzystość stanowi nieprzekraczalną barierę w ich zrozumieniu, a więc również w zjednywaniu zewnątrztekstowego odbiorcy dla racji autora. Oprócz jasności wysłowienia teoria retoryki wymieniała jednak również dwie inne jego cechy: stosowność i ozdobność, a całą wypowiedź podporządkowywała zasadom organiczności, stosowności i funkcjonalności z uwzględnieniem kontekstowych oraz konsytuacyjnych uwarunkowań komunikacji. I tym zasadom powieści Parnickiego również się poddają, czego analizy w książce *Retoryka a poznanie...* najlepiej dowodzą. Co więcej, do tych dzieł stosuje się nawet pouczenie Teofrasta:

Na tym polega siła przekonywania [...], że nie trzeba rozwódzić się dokładnie nad wszystkim, ale niejedno zostawić słuchaczowi, aby pojął i sam ze siebie wyrozumiał; bo gdy zrozumie to, coś ty pominął, stanie się nie tylko twoim słuchaczem, ale i świadkiem, i to życzliwszym niż inni; bo zdaje mu się, iż jest pojętny dzięki temu, żeś ty go pobudził do zrozumienia. Natomiast wyjaśnianie wszystkich szczegółów, jak głupiemu, wygląda na potępienie inteligencji słuchacza.⁵

⁵ Cyt. za: M. Korolko *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 42.

Roztrząsania i rozbiory

Jak wielokrotnie zauważa sam Andrzej Juszczyk, powieści Parnickiego to rodzaj, nieprostej wprawdzie, gry z czytelnikiem, przede wszystkim intelektualnej, której płaszczyzną stała się historia. Powieściowa koncepcja historii w erudycyjnym, siódmym rozdziale książki Juszyka została umieszczona w kontekście nowoczesnych teorii historii, między innymi Haydena White'a. Odniesienie do naukowej refleksji historycznej i historiozoficznej prowadzi do wniosku o „swoistej pre-narratywistycznej teorii Parnickiego na temat narracji historycznych”:

Parnicki odrzuca cudze narracje w wyjaśnianiu historycznym, by zastąpić je swoją narracją. Zdaje sobie sprawę, że ani „historia”, ani „świat” w jego tekście nie może się uobecnąć, być może więc dlatego usiłuje w swych „historycznych” tekstach uobecnąć samego siebie. Zarówno historia, jak i literatura są tu tylko tworzywem tekstu-gry, który czeka na detektywa zdolnego poprzez zewnętrzną warstwę historyczności dotrzeć do jedynej sugerowanej przez tekst prawdy – prawdy o samym Teodorze Parnickim. (s. 275)

Powieści Parnickiego unaocniają więc za każdym razem na nowo podejmowany trud intelektu, który w poszczególnych okresach dziejów znajduje różne odpowiedzi na te same w istocie pytania. Jak powiada Barbara Skarga, „poszukiwanie prawdy bowiem jest historią samą”⁶. Innymi słowami tę samą prawidłowość ujął Karl R. Popper: „choć historia nie ma sensu, możemy nadać jej sens”⁷. Rozpoznawanie procesu usensowniania historii (*de facto* świata) w powieściach pozostaje zadaniem bez wątpienia nieprostim, także dla czytelnika (w końcu do niego zostały one skierowane), a czy będzie perswazyjnie fortunne, też zależy głównie od jego wiedzy, woli i wrażliwości.

W ostatnim rozdziale książki, „*Ja*” z obu stron tekstu, Andrzej Juszczyk podsumowuje:

Parnicki-autor pragnie pojawić się po obu stronach tekstu: być Barthes'owskim „piszącym” i „pisanym”, a przy tym ma świadomość, że ani „piszącego, ani „pisanego” odbiorca doświadczyć nie może. Wystawia się zatem na działanie czytelnika, który do dyspozycji ma jedynie pismo, domagające się twórczej interpretacji. (s. 281)

Zauważa również słusznie:

[Teodor Parnicki], posługując się niezwykle skomplikowaną i oryginalną stylistyką, pozostawił w swych tekstach najbardziej wyrazisty ślad swej obecności. To styl tak naprawdę odróżnia literaturę od wszelkich innych tekstów – styl niemający precedensów ani kontynuacji, styl niepowtarzalny jak podpis. (s. 281-182)

Nie trzeba jednak odwoływać się aż do rozpraw Michaela Foucaulta, jak w zakończeniu dzieła krakowskiego badacza, czy do założeń kulturowej teorii literatury, których ono rzecz jasna nie uwzględnia. Wśród wielu bowiem różnych ujęć

⁶ B. Skarga *Granice historyczności*, PIW, Warszawa 1989, s. 226-227.

⁷ K.R. Popper *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 2, *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, przeł. H. Kraheńska, oprac. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 291.

teoria retoryki stanowi także między innymi „sugestywne przejście od teorii personalistycznej do teorii stylistycznej”⁸. Już wszak retoryka klasyczna głosiła przekonanie, że styl to człowiek. Książka Andrzeja Juszczyka też ma swój styl.

Mirosław RYSZKIEWICZ

Abstract

Mirosław RYSZKIEWICZ,
Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

Between the rhetoric and rhetoricality in Teodor Parnicki's novels

Review of Andrzej Juszczyk's book *Retoryka a poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego* [‘Rhetoric vs. Cognition. Teodor Parnicki's fiction writing’], (Cracow 2004).

The author of this essay emphasises that Mr. Juszczyk's book is the first attempt, among several existing studies, at a comprehensive discussion of Parnicki's oeuvre. However, a clearly marked interpretative context is provided in the form of the Derridian concept of ‘signature’, and it is from this standpoint that Mr. Juszczyk reads the Parnicki output, thus reviewing the existing analyses of this author's writings. As remarked by the reviewer, the book's author refers to post-structuralist practices of intertextuality and theory of interpretation, as well as rhetoric as a classic and post-modernistic concept – that is, ‘rhetoricality’, as for the latter.

⁸ J. Ziomek *Retoryka opisowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 10.